

Protokół Nr 78/III/2018
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 20 marca 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych
obecnych - 8 radnych
nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu Nr 77/III/2018 z dnia 6 marca 2018 roku.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wdrożenia programu działań antydyskryminacyjnych – **druk BRM nr 44/2018**.
3. Przyjęcie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – **druk nr 58/2018**.
4. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej - **druk nr 59/2018**.
5. Model wychowania przedszkolnego w Łodzi po wejściu w życie reformy edukacji.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia. Poinformował, że do Komisji zostały skierowane trzy projekty uchwał i proponuje je wprowadzić do porządku odpowiednio w punktach:

1a. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Deotymy 7 – **druk nr 61/2018**.

1b. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Przełajowej 5 – **druk 62/2018**.

2a. Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - **druk nr 73/2018**.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu Nr 77/III/2018 z dnia 6 marca 2018 roku.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół Nr 77/III/2018 z dnia 6 marca 2018 roku.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół Nr 77/III/2018 z dnia 6 marca 2018 roku.

Ad pkt 1a - Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Deotymy 7 – druk nr 61/2018.

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Dysponowania Mieniem p. Agnieszka Dobrucka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy w sytuacji, kiedy dzierżawca ponosi nakłady i potem miasto nie przedłuży umowy, to może on zwrócić się o zwrot tych nakładów?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Dysponowania Mieniem p. Agnieszka Dobrucka zapisy zwrotu nakładów reguluje umowa dzierżawy i ewentualnie po zakończeniu umowy dzierżawy jest rozstrzygnięta sprawa nakładów. Tylko nakładów ulepszających podlegają zwrotowi, natomiast nakłady konieczne związane z działalnością nie podlegają zwrotowi.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy z punktu widzenia merytorycznego i formalnego Wydział Edukacji chciałby coś wnieść?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: z naszego punktu widzenia, jeśli chodzi o wzajemne relacje, jeśli chodzi o rozliczanie to nie mamy żadnych zastrzeżeń do współpracy z organem prowadzącym. Dotacje rozliczane są w systemie rocznym terminowo i bez jakichkolwiek uwag.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy pan dyrektor chciałby powiedzieć kilka słów na temat merytorycznej pracy placówki?

Szkoła Podstawowa p. Krzysztof Augustyniak: przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że jest to szkoła, która pracuje już od 15 lat i jest jedną z pierwszych niepublicznych szkół w Łodzi. Nie jest to działalność biznesowa tylko jest to całe życie kadry, ludzi, którzy pracują tam od 25 lat. Wszyscy są zatrudnieni na poważne umowy o pracę. Nauczyciele są zatrudniani na podstawie karty nauczyciela, ze wszystkimi świadczeniami, to jest ważne. Jeśli chodzi o samą jakość pracy szkoły, to każdego roku potwierdzamy to sukcesem. W tej chwili skończyły się wojewódzkie konkursy przedmiotowe i nasza szkoła, która jest małą, kameralną szkołą i ma się czym szycić, dlatego że mamy dziewięciu laureatów plus dwunastu finalistów. Proszę mi pokazać szkołę, która na bazie czterdziestu osób wyprowadza dziewięciu laureatów. A dodam, że nie robimy egzaminów, selekcji wstępnej, po prostu jakość szkoły jest akurat taka. Jeśli chodzi o środowisko, to w naszej szkole uczą się dzieci ludzi, którzy przyjeżdżają do Łodzi, inwestują w Łódź i to jest bardzo istotna kwestia. I prawnicy i lekarze i informatycy posyłają dzieci do tej szkoły. W kontekście przedłużenia dzierżawy to nasz nabór zamknięty jest na najbliższe trzy lata. Klasy są nieliczne, bo szkoła ma swoją specyfikę, charakter i bronimy się ciężką pracą i jakością nauczania oraz uczciwością. W ubiegłym roku mieliśmy kontrolę z Urzędu Skarbowego i bardzo było mi miło, kiedy osoby kontrolujące podziękowały nam za to, w jaki sposób rozliczamy się z miastem. Zresztą słyszę, że potwierdza się to w informacji z Urzędu. Tak, więc jest kilka szkół w Łodzi, które ze sobą konkurują, w tym najlepszym tego słowa znaczeniu. Moja szkoła zalicza się do tego grona. Mamy współpracę od wielu lat ze szkołami niemieckimi ze Stuttgartu, nasi uczniowie wyjeżdżają tam, prezentują swoje teatry. W tej chwili na wiosnę także ekipa pojedzie, mamy kontakt z chórem miasta Łodzi, nasze uczennice śpiewają w tym chórze, prezentują Łódź na różnych forach. Zresztą w kwestiach sportowych tanecznych, itd. też odnoszą sukcesy. Chciałbym, aby państwo zapamiętali szkołę z punktu widzenia jakości pracy, bo tym się próbujemy obronić. Nasi absolwenci kończą szkoły i jeśli chodzi o ich losy to są to osoby, które pracują naukowo np. jedna z absolwentek pracuje na Harvardzie. Mamy absolwentów, którzy uczą się na Politechnice, na Uniwersytecie oraz takich, którzy są uznanymi sportowcami.

Mamy duże plany, chcemy wybudować salę sportową, jak państwo widzą inwestycje, które wnoszone są tak z dotacji miasta jak i z chesnego, które nie jest najwyższe, bo z uwzględnieniem różnego rodzaju zniżek, co daje około 480 zł miesięcznie. Mamy plany inwestycyjne i liczę na przychylność państwa radnych i zaakceptowanie naszego pomysłu tak, aby szkoła funkcjonowała dalej, w sposób ustabilizowany przez kolejne lata.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: zarówno w wydaniu Wydziału Dysponowania Mieniem, Wydziału Edukacji, a przede wszystkim właściciela to, co zostało powiedziane to cała prawda. Śledzę losy szkoły od samego początku i żałuje tylko, że szkoła podstawowa wypuszcza swoich absolwentów kierując do innych instytucji edukujących życzę żebyście się rozwinęli i liczę, że przez kolejnych 15 lat nie będzie kolejnej reformy edukacji i będzie szansa żeby pomyśleć czy czasami po ósmej klasie nie otworzyć liceum, za co trzymam kciuki.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Deotymy 7 – **druk nr 61/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Deotymy 7 – **druk nr 61/2018.**

Ad pkt 1b - Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Przelajowej 5 – druk 62/2018.

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Dysponowania Mieniem p. Agnieszka Dobrucka omówiła projekt uchwały.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: mogę tylko potwierdzić, że jest to podmiot, z którym Wydział współpracuje od kilku lat i nie mamy żadnych zastrzeżeń, rozliczenia są terminowo i rzetelnie przeprowadzane z Wydziałem.

Publiczne Przedszkole Sezamkowo p. Beata Kostrzewska: od 2013 roku realizujemy edukację włączającą. Pracujemy z setką dzieci pełnosprawnych, zdrowych i dwudziestką dzieci niepełnosprawnych, z orzeczoną autyzmem oraz z niepełnosprawnością sprzężoną. Realizujemy wiele programów terapeutycznych, mamy dobrze wyposażone gabinety terapeutyczne, gabinet logopedyczny, sale integracji sensorycznej, również sale doświadczania świata. Z tego wszystkiego korzystają nie tylko dzieci niepełnosprawne, ale również dzieci zdrowe. Myślę, że możemy się pochwalić niezłą skutecznością, jeśli chodzi o funkcjonowanie dzieci niepełnosprawnych. W tamtym roku wypuściliśmy piątkę dzieci niepełnosprawnych do szkoły i wszystkie poszły do szkół ogólnodostępnych bądź do szkół integracyjnych. W tym roku kolejna siódemka dzieci niepełnosprawnych wychodzi do szkoły. Nie mamy problemu z naborem, ciągle zgłaszają się do nas rodzice, którzy chcą, aby ich dzieci edukowały się w naszej placówce. Chcielibyśmy jeszcze bardziej zadbać o zarówno budynek, żeby poprawiać warunki w przedszkolu jak i działkę. Zainwestowaliśmy w ogród zainwestowaliśmy we wnętrze tego budynku i pozostało jeszcze sporo pracy, jeśli chodzi o elewacje budynku i ogrodzenie.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy okres 15 lat wynika z jakiegoś przyjętego klucza?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Dysponowania Mieniem p. Agnieszka Dobrucka: nasz Wydział nie ma zbyt dużego doświadczenia w umowach dzierżawy, jeśli chodzi o edukację, bo mamy tylko cztery umowy dzierżawy. W ubiegłym roku radni wyrazili zgodę na zawarcie umowy na okres 15 lat ze szkołą na ul. Czerwonej 8, w związku z tym chcemy żeby wszystkie podmioty były traktowane jednakowo.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: podpisuję się pod tym, co zostało powiedziane na rzecz przedszkola Sezamkowo. Życzę również żeby przedszkole się rozwijało wedle wcześniej założonych planów.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Przelajowej 5 – **druk 62/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej, na okres 15 lat, nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Przelajowej 5 – **druk 62/2018.**

Publiczne Przedszkole Sezamkowo p. Sławomir Darzycki: zapraszamy na posiedzenie wyjazdowe Komisji do naszego przedszkola. Przyjdźcie państwo zobaczyć jak to w praktyce wygląda. Przy okazji jest to dobry przykład współpracy podmiot prywatny a miasto.

Ad pkt 2 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wdrożenia programu działań antydyskryminacyjnych – druk BRM nr 44/2018.

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: omówiła projekt uchwały.

Wobec narastającej fali braku akceptacji, nietolerancji oraz agresji słownej i fizycznej wobec osób postrzeganych jako „inne” pilne i konieczne staje się podjęcie działań w tym zakresie przez samorząd naszego miasta. Problem ten dotyka w ostatnich latach głównie cudzoziemców i mieszkańców Łodzi obcego pochodzenia, ale mamy też do czynienia, np. z agresją wobec osób innej orientacji psychoseksualnej czy o agresji na tle poglądów politycznych. Przyzwolenie na dyskryminację i brak wrażliwości na jej przejawy w życiu publicznym i społeczności lokalnej jest zagrożeniem przede wszystkim dla osób bezpośrednio krzywdząco potraktowanych, ale przekłada się także na zagrożenie bezpieczeństwa na ulicach, w szkołach, podczas imprez masowych. Niepokojący jest wakat na stanowisku Pełnomocnika Prezydenta Miasta Łodzi ds. Równego Traktowania. Urząd Miasta Łodzi nie jest też sygnatariuszem Karty Różnorodności - inicjatywy wspieranej przez Komisję Europejską, podpisanej przez Urząd Miejski w Słupsku, Urząd Miasta Poznania, Urząd Marszałkowski Dolnego Śląska, urzędy Gdańska, Częstochowy, Wrocławia, spółki miejskie kilku polskich miast. Karta jest „zobowiązaniem podpisywanym przez organizacje, które decydują się na wprowadzenie zakazu dyskryminacji w miejscu pracy i działania na rzecz tworzenia i promocji różnorodności oraz wyraża gotowość firmy do zaangażowania wszystkich osób zatrudnionych oraz partnerów biznesowych i społecznych w te działania. Organizacje decydujące się na implementację tego narzędzia działają na rzecz spójności i równości społecznej. Działania Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Różnorodności i Przeciwdziałania Dyskryminacji, mimo wielu trafnych postulatów, nie poskutkowało dotąd opracowaniem całościowego programu antydyskryminacyjnego, kierowanego do wszystkich członków wspólnoty samorządowej. Rada Miejska w Łodzi dostrzega potrzeby wzmocnienia roli samorządu w zapobieganiu dyskryminacji w zakresie kompetencji ustawowych samorządu. Wzmocnienie to wymaga pozyskiwania wiedzy merytorycznej i praktycznej na temat problemów osób spotykających się z dyskryminacją z różnych źródeł, w tym od organizacji pozarządowych działających na rzecz zapobiegania dyskryminacji np. skupionych we wspomnianej powyżej Komisji Dialogu Obywatelskiego. W sprawach cudzoziemców konieczne jest także zapewnienie bieżącej współpracy ze środowiskami akademickimi, związkami wyznaniowymi, pracodawcami czy służbami i instytucjami publicznymi powołanymi do działania na rzecz osób przebywających czasowo lub na stałe na terytorium Polski, a przede wszystkim samymi środowiskami cudzoziemskimi. Dlatego też w niniejszej uchwale zaproponowano powołanie specjalistycznego ciała opiniodawczo-doradczego dla władz miasta tj. Rady ds. Cudzoziemców i Zapobiegania Ksenofobii na wzór ciała doradczego powołanego przez Prezydenta Miasta Gdańska. Poza przeciwdziałaniem dyskryminacji miałyby ona wspomóc działania Miasta Łodzi na rzecz usuwania utrudnień, na jakie napotykają w życiu codziennym łodzianie obcego pochodzenia, pracownicy, przedsiębiorcy i studenci cudzoziemscy oraz obcokrajowcy przebywający w naszym mieście czasowo z innych przyczyn.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: mamy reprezentację podmiotów organizacji pozarządowych, partii politycznych, które jednoznacznie się identyfikują z projektem przedstawionym przez panią radną Urszulę Niziołek – Janiak i chciałbym zapytać, kto w państwa imieniu chciałby zabrać głos?

Sekretarz Nowoczesnej w Łodzi p. Damian Raczkowski: my wyszliśmy z taką inicjatywą powołania między innymi Rady ds. Cudzoziemców przy Prezydencie Miasta, która miałyby być

organem społecznym. W uchwale jest nawet napisany skład, jest mowa między innymi o prorektorach ds. studenckich, o organizacjach studenckich funkcjonujących przy Uniwersytecie i Politechnice. Ja osobiście jako student Wydziału Międzynarodowego widzę potrzebę powołania takiej rady, która miałaby na celu zrobienie wszystkiego żeby obcokrajowcy w Łodzi czuli się lepiej, czuli się objęci opieką przez miasto. Kończy się tak, że kiedy wysiadają na dworcu kolejowym to w zasadzie ich życie toczy się tak jak oni zadecydują, nie dostają żadnej pomocy z Urzędu Miasta, z organizacji miejskich. Rozmawialiśmy z reprezentantami Politechniki i Uniwersytetu i oni byli zainteresowani podjęciem rozmów i ewentualnie utworzeniem takiego czegoś, tym bardziej jako forma doradzania przy pani Prezydent. Uważamy, że taka rada powinna powstać, bo jesteśmy to winni tym ludziom, wszędzie chwalimy się, że Łódź jest miastem studenckim, coraz więcej studentów z zagranicy przyjeżdża do Łodzi z wielu względów i oprócz tego żebyśmy się chwalili i promowali hasło Łódź miastem studenckim, to czas najwyższy podjąć kroki żeby faktycznie tak było. I takim jednym pomysłem jest opracowanie poradnika w wersji angielskiej Living in Łódź gdzie byłoby w zasadzie od a do z wszystko, co taki student mówiący po angielsku powinien zrobić w przypadku, kiedy obudzi się o północy z gorączką i który lekarz przyjmie go mówiąc po angielsku i wytłumaczy, co ma dalej zrobić. No, ale oczywiście tych działań może być znacznie więcej i ta rada może składać się z przedstawicieli biznesu, którzy czerpią w Łodzi dość duże korzyści, przecież wiemy o skali Ukraińców pracujących w Łodzi, więc ta rada byłaby dość szerokim gremium i na pewno by się przydała. Kwestia oczywiście jak ona zostanie poprowadzona i zorganizowana, na ale tutaj trzeba by to było poddać konsultacjom i rozmowom wraz z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się współpracą z ludźmi z zagranicy i one też powinny wchodzić w ten skład.

Fundacja EdukABE p. Agata Kobylńska: chciałabym się wypowiedzieć z perspektywy osoby, która od wielu lat pracuje z dziećmi i młodzieżą. Przez wiele lat byłam nauczycielką, więc znam dwie strony. Wiem jak to jest być nauczycielką i wiem jak to jest pracować z perspektywy organizacji pozarządowych. Chcę powiedzieć, że cokolwiek byście państwo próbowali mówić, że np. edukacja antydyskryminacyjna nie jest potrzebna, to jest ona bardzo potrzebna i jest coraz gorzej. Jak zaczynałyśmy edukację największy problem był w gimnazjach i rzeczywiście ta fala takiej mowy nienawiści, hejtu w kwestii związanej z uchodźcami była porażająca, jak wyglądały warsztaty, kiedy szłam i rozmawiałam o bezpieczeństwie w sieci, musiałam wysłuchiwać o ciapanych, o tym, że Polska jest dla Polaków i biała polska czysta krew. To są słowa, które słyszę codziennie, praktycznie na każdym warsztacie, ponieważ mamy taką sytuację. Jeżeli państwo polskie nie wchodzi w to i nie dba o to żeby była edukacja antydyskryminacyjna, która jest szeroko rozumiana, bo chodzi też o przeciwdziałanie przemocy, wykluczenia, akceptacji, tolerancji. Wchodzi w to akceptacja dla osób z niepełnosprawnościami. Ostatnio na stacji jednorozców, czekając na tramwaj, miałam taką sytuację, że do dziewczyny stojącej na przystanku i trzymającej się za rękę z ciemnoskórym chłopakiem, podszedł młody chłopak i powiedział żeby spadał tam do siebie gdzie są murzyni. I z taką mową nienawiści spotykamy się na co dzień, na ulicach, ale to co jest najgorsze spotykamy się z tym w szkołach. Jest to bardzo wyraźne i przerażające co się dzieje. I jeżeli państwo zawodzi to jesteście nadzieją na to, że wyjdziecie naprzeciw temu i zaakceptujecie ten fakt, że ta edukacja jest bardzo potrzebna. Jeżeli nie będziemy edukować dzieci od najmłodszych lat, z akceptacji, tolerancji, szacunku, wartości podstawowych jakimi są prawa człowieka, to wyrośnie nam takie społeczeństwo, gdzie nie będziemy mogli się odnaleźć. Będzie przeszkadzało im coraz częściej coś innego. Edukacja, ten moment szkolny to jest ten moment, kiedy można to jeszcze zatrzymać. A jako ciekawostkę powiem państwu, bo są panie z Wydziału Edukacji, że wiem o tym jak dyrektorzy i nauczyciele są zastraszeni, jak się boją edukacji antydyskryminacyjnej, bo nie mają zielonego światła z miasta, na to żeby takie działania wprowadzać. I jak proszą czasami o pewne zajęcia, ale boją się wpisać pewne rzeczy do dziennika i muszą kombinować. I to miasto w takiej sytuacji powinno wesprzeć nauczycieli i wesprzeć szkoły.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: jeżeli padają zarzuty to mówmy o konkretach, ja nie znam dyrektora, który by się czegokolwiek bał, zwłaszcza w swojej szkole. Skupiając się na idei, którą niesie za sobą projekt uchwały chciałem zapytać czy do projektodawcy i osób wspierających panią radną są pytania?

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: jeśli chodzi o skład rady ds. cudzoziemców to czy prywatne uczelnie wchodzi w grę?

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: Prezydent zdecyduje, jaki widzi skład tej rady, to jest ciało doradzające Prezydentowi nie Radzie Miejskiej i my nie dyktujemy, możemy tylko sugerować. Jesteśmy otwarci na to żeby uczelnie prywatne były reprezentowane, wiadomo, że są tam cudzoziemcy i nie tylko cudzoziemcy, bo również na uczelniach spotykamy się z różnymi formami dyskryminacji wobec innych osób.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: w §3 ust. 1 mamy: niezwłoczne ustanowienie Pełnomocnika Prezydenta ds. Różnorodności i Przeciwdziałania Dyskryminacji, a z tego, co wiemy jest powołany Pełnomocnik do spraw Równego Traktowania rozumiem, że jeśli się potwierdzi, że jest zarządzenie to będzie tu autopoprawka.

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: tak, ponieważ nie znalazłam w Biuletynie Informacji Publicznej zakresu kompetencji takiej osoby, ani zarządzenia o powołaniu, nie mogłam automatycznie zrezygnować z tego punktu. Przed sesją będę musiała to sprawdzić i wtedy, ewentualnie zgłoszę autopoprawkę.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: rozumiem, że jeśli w zakresie pełnomocnika powołanego do spraw równego traktowania to on będzie się zajmował tą uchwałą. Jeszcze mam pytanie o §5 i datę 30 czerwca, czy zdążymy wyrobić się z opracowaniem tych kierunków, bo zostały dwa miesiące?

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: moim zdaniem jest to termin realny, natomiast zawsze Prezydent może wystąpić o przedłużenie tego terminu, jeśli nie uda się rozstrzygnąć konkursu czy też dojdzie do innych zawirowań.

Radny p. Tomasz Głowacki: ponieważ pierwsze zdanie uzasadnienia mówi o „narastającej fali braku akceptacji, nietolerancji”, na jakiej podstawie państwo takie wnioski wyciągacie, że to jest to, co pani mówiła, że pani coś zobaczyła, coś usłyszała, czy macie jakieś wyniki, dane statystyczne, które by potwierdzały tego rodzaju zachowania? Prosiłbym o wskazanie źródła.

Fundacja EdukABE p. Agata Kobylińska: mogłabym się chociażby powołać na badania „dyskryminacja w szkole, obecność nieusprawiedliwiona”, które było realizowane w 2015 roku przez Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, a także badania z 2015 roku przeprowadzone przez Instytut Badań Edukacyjnych, które mówią o tym jaka jest skala przemocy i wykluczenia w szkołach i jakie dzieci najczęściej doświadczają przemocy. Mogłabym dokładnie przytoczyć, nie wiem czy jest na to przestrzeń, w szkołach jest niższy statut dziewczynek i kobiet oraz odmienne standardy traktowania chłopców i dziewcząt, tradycyjne wzory męskości oparte na sile, sprawności fizycznej, dominacja wyznania rzymsko – katolickiego, nierówny dostęp do edukacji dla osób z niepełnosprawnościami i autorytarna władza dorosłych, ograniczanie praw dziecka. To są badania, które były przeprowadzone nie na zasadzie tylko i wyłącznie ankiet tylko to były długie rozmowy przeprowadzane z dziećmi, a także nauczycielami. I jako ważny element podam, że te badania potwierdzają, że nauczyciele nie mają skutecznych narzędzi, nie mają dość często wiedzy, i tu nie chodzi o to, że oni źle się zachowują reagując nieodpowiednio, tylko po prostu przez to, że w systemie szkolnym jak się uczy na pedagoga nie ma tej tematyki związanej z

choćby przygotowaniem do tego, jak reagować na przemoc, przejawy wykluczania dyskryminacji. Czasami nauczyciele nie wiedzą o tym, że pewne zachowanie jest dyskryminujące.

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: dodam, że również rektorzy polskich uczelni zwracali się o uruchomienie takich działań antydyskryminacyjnych i promocji różnorodności, ze względu na to, że sami studenci zwracali uwagę na to, że cudzoziemcy są coraz częściej atakowani, obrażani, bici i przestali się tutaj czuć tu bezpiecznie. I to jest ewidentnie fala narastająca.

Radny p. Tomasz Głowacki: no niestety nie uzyskałem żadnej konkretnej informacji, bo badania stowarzyszenia, które być może jest zainteresowane tym żeby prowadzić takie działania, nie są dla mnie przekonujące. Natomiast liczyłbym na badania Ministerstwa Edukacji Narodowej, mamy instytucje państwowe i musimy je szanować. Czy GUS tego rodzaju badania robi, które w pewnym sensie te obszary by badały?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: tych badań właściwie nie ma, natomiast Uniwersytet Łódzki kilka lat temu przeprowadzał tego rodzaju badania, szczególnie dot. dyskryminacji ze względu na płeć, ale tam wychodziły też różne inne przejawy dyskryminacji. Więc myślę, że Uniwersytet Łódzki Wydział Socjologii już jest taką instytucją, której można zaufać.

Radny p. Tomasz Głowacki: w tej uchwale jest wszystko, bo mamy i kolor skóry i płeć i wiek i wyznanie i bezwyznaniowość, poglądy polityczne, po prostu misz masz totalny. Nie rozumiem pojęcia orientacja psychoseksualna, czy możecie państwo to jakoś bardziej wyjaśnić?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: orientacja psychoseksualna to jest to, na kogo dany człowiek się orientuje, czyli w kim się zakochuje.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy to jest pojęcie naukowe?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: tak, to jest pojęcie naukowe Światowej Organizacji Zdrowia.

Radny p. Tomasz Głowacki: zawsze słyszałem orientacja seksualna, teraz jest psychoseksualna, tak?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: tak.

Radny p. Tomasz Głowacki: i zamierzacie państwo w stosunku do tych wszystkie odmienności, których jest z każdym rokiem coraz więcej, być coraz bardziej tolerancyjnym?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: myślę, że co do kwestii ile jest tych odmienności to nie ma żadnego znaczenia.

Radny p. Tomasz Głowacki: no ma znaczenie, bo jeżeli dzisiaj uważamy, że coś nie jest normalne, a za rok czy pięć okaże się, że ktoś uzna, że to jest normalne i ja w tym momencie nie mogę krytycznie się wypowiedzieć, to do tego zmierzam.

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: możemy się krytycznie wypowiadać, o czym chcemy, natomiast to, o czym mówi uchwała i o czym my chcemy mówić jako przedstawiciele organizacji pozarządowych, ale myślę też, że część nauczycieli z którymi się spotykamy, to jest kwestia przemocy.

Radny p. Tomasz Głowacki: ja zadałem konkretne pytanie, proszę mi powiedzieć, jakich orientacji psychoseksualnych ma to dotyczyć?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: są cztery orientacje psychoseksualne: biseksualna, homoseksualna, heteroseksualna i aseksualna.

Radny p. Tomasz Głowacki: czyli tych pozostałych państwo nie bierzecie pod uwagę?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: nie ma żadnych innych orientacji seksualnych.

Radny p. Tomasz Głowacki: nie ma innych? Ja nie jestem może autorytetem w tym temacie, ale mogę państwu spokojnie podać, że jest ich kilkanaście jak nie ponad dwadzieścia. Rozumiem, że państwo tak daleko nie idziecie? Zostajecie przy tych czterech.

Fundacja EdukABE p. Agata Kobylińska: my się powołujemy na Światową Organizację Zdrowia i po prostu, są cztery orientacje psychoseksualne i to jest standard ogłoszony przez WHO. A dlaczego kwestia związana z orientacją seksualną jest tak bardzo ważna? Dlatego ponieważ nie chcemy kolejny raz spotykać się i zapalać znicze, tak jak było we wrześniu, jak zapalałyśmy znicze dla Kacpra chłopca, który popełnił samobójstwo właśnie, dlatego że był dręczony w szkole, bo było podejrzenie, że jest innej orientacji. Mamy przykład Dominika, który również popełnił samobójstwo. Chce państwu powiedzieć, że rocznie w Polsce tracimy 500 dzieci, które popełniają samobójstwa. I popełniają je z różnych przyczyn.

Radny p. Tomasz Głowacki: padło tutaj stwierdzenie, że tradycyjna rola rodziny, to jest coś nie tak ... Czy propagowanie w szkole tradycyjnej roli rodziny opartej na trwałym małżeństwie z rolą ojca i matki to dla państwa może oznaczać, że to może być dyskryminujące dla kogoś?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: to zależy, bo jeśli wchodzimy do dzieci i wiemy, że w tej klasie są dzieci, które są wychowywane w rodzinach z jednym rodzicem, bez rodziców, z domów dziecka, z pełnych rodzin, z rodzin z babcią i psem to ja muszę wszystkie te dzieciaki traktować dokładnie tak samo. I każda z tych rodzin jest równie wartościowa, równie dobra i dziecko z każdej z tych rodzin ma się dobrze czuć na moich zajęciach. I jeżeli pan uważa inaczej, to myślę, że nie chcemy takiej samej szkoły.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy jeśli by się okazało, że to dziecko wychowywane jest przez dwie osoby tej samej płci, to dla pani będzie oznaczało, że to jest normalne?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: tak będzie to dla mnie oznaczało. Powiem więcej, ja spotykam się z dziećmi, które są wychowywane przez rodziców tej samej płci, w związku, z czym ja muszę je traktować tak samo jak wszystkie inne dzieci w danej klasie.

Radny p. Tomasz Głowacki: ja nie pytałem o traktowanie dzieci, tylko pytałem czy ta sytuacja jest dla pani normalna. Chyba odróżnia pani te dwie kwestie.

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: każda rodzina, która kocha swoje dziecko i o nie dba jest dla mnie normalna.

Radny p. Tomasz Głowacki: rodzina w polskim prawie to jest związek mężczyzny i kobiety. Rodzina opiera się na małżeństwie.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: prosiłem, żeby nie było sytuacji takiej, że dyskutując o powołaniu komórki antydyskryminacyjnej my jesteśmy nastawieni wobec siebie w sposób jednoznacznie dyskryminujący. Proszę o pytanie i odpowiedź.

Radny p. Tomasz Głowacki: w tej uchwale jest mowa o wprowadzeniu dodatkowych zajęć edukacyjnych w szkołach z zakresu zapobiegania dyskryminacji. Otóż, w jaki sposób miasto może tego rodzaju zajęcia wprowadzać i w oparciu, o jakie regulacje? Chodzi mi o to czy tu się muszą wypowiedzieć rodzice, czy nie muszą? Czy dyrektor szkoły ma decydujące zdanie? Czy władze miasta mogą narzucić tego rodzaju zajęcia?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: zawsze w przypadku zajęć dodatkowych decydujący głos będą mieli rodzice. Jeżeli dyrektor będzie chciał zorganizować takie zajęcia na terenie placówki, to zawsze prosi o zgodę rodziców. Osoby prowadzące te warsztaty zawsze bardzo szczegółowo przedstawiają program i jeśli rodzice, ich światopogląd, ich wartości są inne niż zaproponowane, jeżeli nie życzą sobie, aby dziecko uczestniczyło w tych zajęciach, to dziecko w nich nie uczestniczy.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy te zajęcia miałyby być płatne czy bezpłatne dla podmiotu prowadzącego?

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: myślę, że każdemu, kto prowadzi jakiegokolwiek zajęcia za prace należy się płaca. Jest to oczywiste, natomiast rodzice na pewno nie będą płacić za tego typu zajęcia, będzie za to płaciło miasto.

Radna p. Anna Lucińska: rozumiem, że państwo mają bardzo wnikliwie przeanalizowaną sytuację w innych miastach, państwach i jeśli moglibyście powiedzieć jak wygląda Łódź na tle innych miast w Polsce? Jakie to są konkretne przypadki tego dyskryminowania i ile ich jest? Proszę o dane statystyczne. Jak w innych miastach wygląda sprawa reagowania na przejawy dyskryminacji i czy też są takie rady powoływane, czy są wdrażane takie programy? Jak państwo sądzą z czego wynikają takie objawy dyskryminacji?

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: jeśli chodzi o inne miasta to ja wiem o przypadku Częstochowy i o tym, że Poznań będzie wprowadzał edukację antydyskryminacyjną. Natomiast najszersze tego typu działania były uruchamiane w trójmieście gdzie została powołana Rada ds. Cudzoziemców i ta rada spowodowała powstanie całego organu przy prezydencie, który zajmuje się nadzorowaniem kwestii dyskryminacji w różnych dziedzinach życia. Także miasta dorastają do tego tematu. Jeśli chodzi o statystyki, to Policja prowadzi statystyki ataków, wiem jednak, że często nie są kwalifikowane ataki słowne, czy fizyczne jako agresja wynikająca z dyskryminacji. Nie wszystkie odnoszą się do intencji ataku stąd nie ma sensu powoływanie się na statystyki policyjne. Proponuję zajrzeć na mój profil na Facebooku, kiedy założyłam chustkę na głowę i zobaczyć, jaka fala nienawiści wylewa się na człowieka, który śmiał stanąć w obronie studentki zaatakowanej w Łodzi, czy w Lublinie, tylko za to, że miała chustkę na głowie. Więc nawet jeżeli to byłoby pięć przypadków w skali naszego miasta rocznie to uważam, że warto w działania antydyskryminacyjne iść. Jeżeli rektorzy uczelni wyższych zwracają się do nas z tym problemem i proszą o to, żeby samorządy zaangażowały się w obronę osób zaatakowanych za to, że oceniamy je jako inne według własnych kryteriów to znaczy, że problem jest i czy on jest duży czy on jest mały to powinniśmy się nim zająć. To jest kwestia również bezpieczeństwa tych osób, które uważamy za takie same jak my. Bo w momencie, kiedy na ulicy obok mnie kogoś lżą czy biją ja również nie czuję się bezpieczna.

Radna p. Anna Lucińska: a z czego wynika takie zachowanie?

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: to jest bardzo skomplikowane, częściowo wynika z przyzwolenia społecznego, na mowę nienawiści, która się wylewa zewsząd, z Internetu, z telewizji i jest generalnie wszechobecna.

Myślę, że elementem edukacji antydyskryminacyjnej powinna być edukacja medialna, która by uczyła młodzież jak korzystać mądrze z Internetu i jak nie krzywdzić innych i nie dać krzywdzić siebie. To jest bardzo istotne. Chciałabym podkreślić jedną rzecz, to nie ma znaczenia czy my się zgadzamy czy coś jest normalne czy coś jest nienormalne, czy coś jest inne czy coś jest nie inne. Możemy sobie tutaj dyskutować na ten temat do rana, faktem jest, że nikt w szkole nie powinien czuć się źle, nie powinien czuć się dyskryminowany, nie powinien się bać, nie powinien mieć wątpliwości, że jak przychodzi do szkoły to będzie miał tam warunki do tego żeby się uczyć. Coraz więcej mamy zgłoszeń od nauczycielek, od nauczycieli, którzy mają w klasach dzieci z Ukrainy, gdzie klasa absolutnie odrzuca te dzieci. To są takie sytuacje, że ja wychodzę i muszę długo odreagowywać opowieści nauczycielek, które mi mówią, co klasa robi. Rodzice na to nie reagują. Tu jest potrzebna edukacja rodziców, tu jest potrzebna edukacja nauczycieli żeby umieli reagować na te sytuacje i ciężka praca z dziećmi żeby je otwierać i pokazywać, że nie wolno absolutnie nikogo krzywdzić, ani słowem, ani czynem.

Radny p. Tomasz Głowacki: w §2 pkt 1 piszą państwo: „wypracowanie narzędzi zapobiegania dyskryminacji ze względu na płeć i wiek”, czy w takim razie będziecie państwo działać przeciwko dyskryminacji dzieci, które jeszcze się nie narodziły, a są w łonach matek i np. mają zespół Downa?

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: z tego, co wiem wiek liczy się od momentu urodzenia. Trudno mówić o dyskryminacji płodu. Natomiast, jeśli chodzi o kwestię dyskryminacji ze względu na wiek, to bardzo często mamy do czynienia z dyskryminacją dotyczącą infrastruktury miejskiej, która jest niedostosowana do potrzeb osób starszych i która uniemożliwia im często wyjście z domu. Jak również dyskryminacja dotycząca matek z dziećmi, dostępności przestrzeni, kiedy osoba opiekująca się dzieckiem nie może w wiele miejsc dotrzeć, żeby załatwić swoje sprawy, ponieważ nie przewidziano, że ktoś z wózkiem może się poruszać po przestrzeni miejskiej i załatwiać jakieś sprawy, również w szkole bardzo często dochodzi do tego typu sytuacji.

Radna p. Małgorzata Bartosiak Wiceprzewodnicząca Komisji: miałam nie zabierać głosu, ale po tych emocjonujących pytaniach i odpowiedziach, w których było trochę błędów merytorycznych stwierdziłam, że na forum Komisji takowe nie powinny się pojawiać. Panie radny, jeżeli dobrze słyszałam, to źródłem jednych z informacji był Instytut Badań Edukacyjnych myślę, że podważanie wiarygodności tej instytucji przez pana świadczy o tym, że powinniśmy wszyscy się edukować przez całe życie.

Druga sprawa, to zwracam się do osób prezentujących ten projekt, otóż nie wszystko zależy od Wydziału Edukacji, a w szczególności musimy zdawać sobie sprawę z tego, że zagadnienia merytoryczne i nadzór merytoryczny niestety sprawuje Kuratorium Oświaty i my gdybyśmy nawet bardzo dużo chcieli to za dużo nie możemy.

Ja bym mogła takich przykładów dużo więcej ze swojego doświadczenia podać, chociażby nie tak dawno Ministerstwo Edukacji Narodowej edukuje nauczycieli w temacie dotyczącym bezpieczeństwa w szkole i zagrożenia naszego kraju, które tutaj czyha za rogiem i żebyśmy byli sygnalistami my nauczyciele, ponieważ zło czyha wszędzie. Gratuluję takich przedsięwzięć, ale mamy z takimi do czynienia.

Podsumowując, jestem zażenowana, że w ogóle musimy debatować nad taką uchwałą, że musimy mówić o czymś takim, co przez ponad tysiącletnią historię naszego państwa było wpisane w korzenie i wizerunek naszego kraju. Niestety dożyliśmy takich czasów, ale mam nadzieję, że one niedługo miną. Natomiast zastanawiając się nad tym projektem, to czy nie mamy wpisanej jeszcze jednej rzeczy, a mianowicie dyskryminacji ze względu na poglądy sportowe, dotyczące klubów sportowych? Pani radna powiedziała o założeniu chusty na głowę, ja miałam taki przykład, że kiedy cokolwiek powiedziałam na temat jednego klubu sportowego to kibole drugiego od razu

wylali na mnie wiadro pomyj. Przykro powiedzieć, ale żyjemy w takich czasach, że taka uchwała jest potrzebna żebyśmy zaczęli mówić, że dwa plus dwa to jest cztery, bo niektórzy tego nie rozumieją.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: ja również przyłączę się do zażenowania mojej przedmówczyni, bo dla mnie jest absurdalne, kiedy jeden z radnych torpeduje swoimi pytaniami z założenia negując, że w ogóle nie mamy do czynienia w naszym kraju z dyskryminacją. Nie wiem jak pan radny, ale do mnie na dyżur przychodzi bardzo dużo rodziców, którzy mają problemy z dyskryminacją dzieci w szkole i nie umieją tych problemów rozwiązywać. Spotykamy się również z nauczycielami. Jeśli do pana radnego nikt z takimi problemami i prośbami nie przychodzi to nie wiem czy się cieszyć czy płakać, albo może nie przychodzą z założenia wiedząc, że pan radny przymknie oczy bądź uda, że nie ma problemu dyskryminacji. I myślę, że jest to w ogóle żenujące, że musimy dyskutować i udowadniać. I osoby, które dzisiaj prezentują ten projekt muszą panu tłumaczyć bardzo prosta rzecz.

Natomiast odnosząc się do danych statystycznych to tych danych jest bardzo wiele, źródła dla jednych mogą być wiarygodne, dla innych niewiarygodne, natomiast mieliśmy przykłady dyskryminacji cudzoziemców w Łodzi. Można zajrzeć do statystyk policyjnych, bo ja też się tą kwestią interesowałam i jest faktem, że mamy do czynienia z dyskryminacją i w szkołach, i wśród cudzoziemców, itd., itd.

Myślę, że kolejna kwestia dotycząca dyskryminacji, które przez panią radną są wymienione mogą być uzupełnione w trakcie prac i opracowania już właściwego projektu uchwały. Odnosząc się jeszcze do kwestii czy w Łodzi prowadzone są zajęcia antydyskryminacyjne, to takie zajęcia w szkołach są prowadzone, ale odpłatnie, jeśli dany dyrektor wyraża po prostu na to zgodę i myślę, że jeśli te kierunki zostaną dzisiaj przyjęte i będzie kierunkowa uchwała to one będą się odbywały na podobnej zasadzie jak edukacja seksualna w szkołach, że rodzice będą z tych zajęć korzystać bezpłatnie, a miasto będzie ponosić koszty tych zajęć. Myślę, że jest to bardzo potrzebne. Mam również nadzieje, czego trochę brakuje mi w tym projekcie uchwały, ale myślę, że jest to temat otwarty, do opracowania, a chodzi mi o cyberprzemoc w Internecie. Myślę, że panie doskonale wiedzą, że to jest też temat bardzo rozległy, ponieważ rodzice też się do mnie zgłaszają, że mają kłopot jak rozwiązać ten temat. Ja jestem „za” tym projektem uchwały.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: ja się ogromnie cieszę, że my dyskutujemy nad wdrożeniem takiego ważnego programu, a państwu dziękuję za merytoryczną i odpowiedź na niektóre żenujące pytania ze strony państwa radnych. Jeżeli ktoś uważa, że w obecnej Polsce nie ma przejawów dyskryminacji i to w różnych aspektach to albo tego nie widzi, albo nie chce widzieć. I do niego to nie dociera. Ja pamiętam jak bardzo dobrą konferencję, rok temu, tutaj zrobiła obecna dzisiaj pani Agata Kobylińska i z przykrością musiałam stwierdzić, mimo że zaproszenie było do wszystkich państwa radnych, niestety niektórzy z państwa nie raczyli przyjść na te konferencję, a warto byłoby posłuchać wtedy dzisiaj nie zadawane byłyby tak żenujące pytania. Jeśli chodzi o dyskryminację dzieci to ta dyskryminacja przejawia się właściwie w stosunku do dzieci i młodzieży. Jeżeli chodzi o dyskryminację studentów to ja mam studentów z Ukrainy i przykro mi słyszeć od nich jak są w naszej obecnej Polsce traktowani. Nie zapominajmy o tym, że mamy studentów nie tylko z Ukrainy, ale i z Arabii Saudyjskiej i ostatnio miała miejsce bardzo przykra napaść na studenta i to nie, dlatego że się źle zachowywał tylko, dlatego że inaczej wyglądał. I to jest przerażające, że ci ludzie przyjeżdżają tutaj w dobrej wierze studiować, nasze uczelnie są na nich otwarte, niestety oni tutaj zamiast spotykać się z życzliwością to spotykają się z nienawiścią i ogromnymi elementami agresji. Stąd myślę, że to dobrze, że Łódź jako jedno z tych miast, które wprowadza takie programy będzie mogło się poszczycić tym programem i uważam, że powinien być jak najszybciej wdrożony ze względu na wszystkie te aspekty, o których państwo dzisiaj, tutaj mówili. Proszę pomyśleć czy może warto by było zorganizować taką prelekcję dla niektórych radnych, jakie są przejawy dyskryminacji obecnie, przez te ostatnie kilka miesięcy, w naszym kraju i jak sobie z nimi radzić.

Radny p. Tomasz Głowacki: to, co pani przewodnicząca powiedziała o tej prelekcji dla niektórych osób to mi się przypomniało, że za czasów komunizmu wsadzano do psychiatryka niektórych opozycjonistów, bo tam ich nauczają właściwego myślenia.

Natomiast, jeśli chodzi o ten projekt uchwały, to jak powiedziałem państwo wyznaczyliście sobie bardzo duży obszar, zdecydowanie za duży. Jeśli chodzi o pewne elementy, być może byłbym w stanie do nich się przychylić, natomiast z racji tego, że wsadzacie tam również kwestię wychowania, kwestię wychowania, dla mnie antywartości, które bardziej będą demoralizować dzieci i młodzież, a nie tego one potrzebują, niż prowadzić je przez to życie prostymi drogami, to jest to nie do przyjęcia. Poza tym, jeżeli pani jak diabeł święconej wody unika tego słowa dziecko przed narodzeniem, a polskie prawo mówi o ochronie tegoż dziecka, możemy mówić płodu, to w takim razie państwo dyskryminują ten płód nie chcąc go bronić. To jest dla mnie ewidentna niekonsekwencja tej uchwały. Bo albo bronimy wszystkich i działamy przeciw dyskryminacji wszystkich albo niektórych. Tu się okazuje, że jednych można bronić, a drugich już nie. I tu się odwołuję się do polskiego prawa, a nie do moich przekonań ideowych, bo polskie prawo jasno mówi, że te dzieci, przepraszam płody, z kilkoma wyjątkami podlegają ochronie.

Fundacja Nowoczesnej Edukacji SPUNK p. Aleksandra Dulas: ta uchwała dotyczy dzieci.

Radny p. Tomasz Głowacki: dobrze by było gdyby była zgodna z polskim prawem i broniła wszystkich.

Jeżeli chodzi o to, co pani dyrektor Gryta powiedziała, to mnie to trochę uspokoiło, na szczęście mamy zdrowy rozsądek rodziców, którzy będą decydować czy tego rodzaju zajęcia miałyby się odbywać czy nie, a wiemy, że jeżeli chodzi o kwestie wychowania to jak powiedziałem, ja też pracuję z młodzieżą, mam kontakt z dziećmi i wiem, na podstawie kilku lat mojej pracy, że tego, co one potrzebują to nie walka z czymś tylko wychowanie do czegoś, wychowania do jakiś wartości, wychowania do kręgosłupa moralnego, według którego będą żyli. Natomiast to, co państwo proponujecie to jest walka ze wszystkim, łącznie z tym, że można doprowadzić do takiej sytuacji, że propagowanie tradycyjnego modelu rodziny opartego o związek mężczyzny i kobiety będzie przedstawiany jako dyskryminacja, bo tak się w niektórych krajach, gdzie tego rodzaju tendencje zostały wprowadzone, dzieje.

Była mowa o diagnozie, że mamy dużo złego języka w sferze publicznej, natomiast mam nadzieję, że również państwo będziecie na tyle odważni i uczciwi, że będziecie w stanie nazywać zło złem, bo jeżeli z ust jednego z polityków wychodzą bardzo obrażające słowa wobec Premiera to jest to również źródło tego rodzaju działań. I państwo mówicie tak: twórzmy zło, a potem będziemy z nim walczyć. A ja uważam inaczej: wychowujmy do dobrego i te działania wspierajmy.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: pragnę zwrócić uwagę na fakt, że mówimy o prawie lokalnym, o projekcie uchwały i nie przenosimy tego ciężaru na zupełnie inne obszary życia publicznego.

Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka: panie radny my nie jesteśmy na sejmowej Komisji sprawiedliwości i praw człowieka, gdzie jest rozpatrywany projekt ustawy zatrzymaj aborcję, bo pan tak się zachowuje jak przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości i kolejna kwestia, właśnie pan pokazał antydyskryminacji na jednej z Komisji Edukacji, ponieważ twierdzi pan, że związek kobiety i mężczyzny, który nie jest usankcjonowany małżeństwem wpływa na zwiększoną ilość przemocy w stosunku do dzieci, to jest właśnie przykład dyskryminacji gdzie dyskryminuje pan związek między kobietą, a mężczyzną, który nie jest usankcjonowany związkiem małżeńskim.

Radny p. Tomasz Głowacki: nie wiem, po co to było, pani radna, dlatego że ja wtedy zadałem pytanie czy są dane dotyczące właśnie zachowań w takich a w takich związkach. Więc to, co pani teraz powiedziała, to było zbyt daleko idące. Natomiast ja podkreślam, jeżeli mówimy o działaniach antydyskryminacyjnych ze względu na wiek, to dla mnie człowiek zgodnie z polskim prawem jest od chwili poczęcia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chciałem zauważyć, że jesteśmy na początku drogi stanowienia prawa dotyczącego ograniczenia dyskryminacji z różnych powodów i powiem szczerze, że zastanawiam się czy tak trudny początek nie napotka dalszych problemów w trakcie realizacji. Bo skoro dzisiaj ta antydyskryminacyjna rola podjęta przez samorząd napotyka takie bariery, to obawiam się, że potem nie będzie łatwiej. I stąd apeluję do projektodawców żeby w ogóle nie dopuszczali na obecnym poziomie przedłużenia jakichkolwiek terminów określonych w projekcie uchwały. Bo jeżeli coś nie zostanie zrobione to przedłużymy termin. Albo się na coś decydujemy i realizujemy zgodnie z projektem albo z góry zakładamy, że ad Kalendas Graecas będziemy to rozkładać.

Muszę się odnieść do kwestii dyskryminacji nienarodzonych dzieci albo płodów, owszem ona jest, jeżeli matka będąc w ciąży spożywa alkohol, pali papierosy to jest dyskryminacja płodu, ale nie będziemy się tym zajmować, bo to tkwi w wiadomości a nie w instrumentalnym działaniu zabraniającym kobietom w ciąży picia alkoholu. Bo jak to egzekwować.

Radny p. Tomasz Głowacki: a zabijanie ...

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: nie mówimy o żadnym zabijaniu w chwili obecnej. Idąc dalej, przejmujemy z każdym dniem wraz z masowo napływającą do nas ludnością z Ukrainy, wschodnie formy funkcjonowania władzy. My czy chcemy czy nie chcemy wprowadzamy obrazki z dawnej Ukrainy, i w polskim Parlamencie mamy skalkowane zachowania zza wschodniej granicy, a uważamy się za niosących cywilizację na zachód. Najlepszym przykładem działań antydyskryminacyjnych jest upomnienie jednego z szefów ugrupowania politycznego za godne napiętnowania zachowanie na forum Parlamentu. To jest też przykład działań antydyskryminacyjnych. Bo nie można w sposób bezkarny nazywać kogokolwiek inaczej niż faktycznie jest w rzeczywistości. Już nie wystarcza obecnie rządzącym być Polakiem. Trzeba być prawdziwym Polakiem, trzeba być antykomunistą, antysemitą, bo wtedy się jest prawdziwym Polakiem, trzeba być Polakiem katolikiem, trzeba być przedstawicielem białej rasy. No na litość boską, ja zostałem wychowany w dawnym ustroju, ale określenie Polak dla mnie nie miało żadnych innych uzależnień. Nie dzieliłem na dobrych, złych Polaków. Nie dzieliłem na ludzi, którzy kwalifikują się do tego żeby w Polsce być, czy na tych, którzy z Polski muszą wyjeżdżać. I myślę, że ta dyskusja, dzisiaj, również z moim udziałem, przy dużym stanie emocji jest potrzebna. Bo nie możemy sobie pozwolić na to, żeby dyskryminować kogokolwiek z powodów bliżej niezrozumiałych. Przypomnę, że w Afryce albinosi są dyskryminowani. My tego problemu u siebie nie mamy, ale jeżeli czarny kolor nam przeszkadza, brązowy kolor nam przeszkadza, w związku z tym chcę jasno powiedzieć na końcu mojego wystąpienia, ta uchwała w łódzkim samorządzie jest niezbędna. Nie po to żeby powołać nową strukturę w Urzędzie, ale po to żeby wskazać na obszar, który dla nas wszystkich jest olbrzymim zagrożeniem na przyszłość. Bo jeżeli my nie będziemy tej anty dyskryminacji upowszechniać, to w przyszłości staniemy się ofiarą tej dyskryminacji. Za chwilę osiągnę wiek emerytalny, no przecież ktoś młody mi powie w ten sposób: ile mam cię dziadu stary utrzymywać? To jest też dyskryminacja. I odwrotnie. Ludzie dojrzały nie mogą dyskryminować ludzi młodych. To jest problem, który dopiero dzisiaj, kiedy jest przygotowany dokument, drobnej uchwały stanowiącej lokalne prawo w mieście to jest ten dokument, który uświadamia nam, przed jakim zagrożeniem stoimy. I naszym wspólnym obowiązkiem jest przeciwdziałać dyskryminacji, a nie dyskryminować się wzajemnie przez wygłaszanie poszczególnych poglądów. Uznajac, że moje racje są najważniejsze.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: chciałam tylko przypomnieć, że co prawda niektórzy mówią, że Konstytucja RP to taka mała nic nieznacząca książeczka, ale może warto przypomnieć art. 40, który mówi, że nikt nie może być w żaden sposób torturowany ani nieludzko traktowany. Ja panie przepraszam, że jesteście tak nieludzko traktowane przez radnego, który nie potrafi zrozumieć, na czym polega dyskryminacja w naszym kraju.

Radny p. Tomasz Głowacki: panie przewodniczący myślę, że to jest teraz rola dla pana, nie dla mnie. Bo tego, co powiedziała pani przewodnicząca ja nie będę komentował.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: cieszę się, że finał tego punktu za chwile nastąpi.

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak: bardzo dziękuję za opinię pana przewodniczącego wyrażoną przed chwilą, ona bardzo ładnie podsumowała intencje tej uchwały. Chodzi o to żebyśmy wszyscy w tym mieście mogli się czuć bezpiecznie, w jakiegokolwiek rodzinie się wychowaliśmy i jakkolwiek wyglądamy, póki zachowujemy się zgodnie z prawem nie ma prawa nikt nam robić nic złego z tego względu jak nas postrzega. Jeśli chodzi o tradycyjny model rodziny, to w uchwale nie ma mowy o tradycyjnym modelu rodziny, więc pana radnego chciałam uspokoić, natomiast pan radny pytał nas o nasze własne opinie i taki opinie wyraziliśmy. Każdy z nas ma prawo do własnych opinii. Jeśli chodzi o uzupełnienie, o kwestię ubóstwa, preferencji sportowych to chciałam zwrócić uwagę, że w uchwale jest wyrażenie „uwzględniającego w szczególności”, nam chodzi o wszelkie formy dyskryminacji, o walkę z tą dyskryminacją i tak naprawdę ten program będzie się opierał o empatię, o wzajemny szacunek. Jeśli chodzi o nadzieję na zdrowy rozsądek rodziców to bardzo liczymy na zdrowy rozsądek rodziców, bo ta uchwała mówi o szacunku dla każdego człowieka. I o to nam chodzi.

Więcej głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wdrożenia programu działań antydyskryminacyjnych – **druk BRM nr 44/2018.**

Komisja w głosowaniu przy **3** głosach „za”, **1** głosie „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Łodzi w zakresie wdrożenia programu działań antydyskryminacyjnych – **druk BRM nr 44/2018.**

Ad pkt 2a - Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - druk nr 73/2018.

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Budżetu p. Halina Wyszomirska omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - **druk nr 73/2018.**

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok - **druk nr 73/2018.**

Ad pkt 3 - Przyjęcie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – druk nr 58/2018.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – **druk nr 58/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zasad gromadzenia i przeznaczenia dochodów przez jednostki budżetowe prowadzące działalność określoną w ustawie o systemie oświaty, nadzorowane przez Miasto Łódź – **druk nr 58/2018.**

Ad pkt 4 - Przyjęcie projektu uchwały w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej - druk nr 59/2018.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Terapeuta ruchowy: chciałam się odnieść do proponowanej zmiany, zastanawia mnie cały czas dlaczego ludzie, którzy posiadają zdecydowanie większe wykształcenie, muszą okazać się wieloma dyplomami żeby móc wykonywać to co robią są karani, w pewnym sensie, dodatkowymi godzinami bez gratyfikacji finansowej. Z wyłączeniem również grupy koleżanek po fachu, jaką jest grupa reprezentującą poradnie psychologiczno – pedagogiczne, bo to są również nauczyciele specjaliści. Dlaczego dzieli się na nauczycieli lepszych i mniej lepszych?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jeśli chodzi o wskazania dotyczące psychologów zatrudnionych w poradniach psychologiczno pedagogicznych to tutaj jest wyraźnie wskazanie ustawowe. To zapisy ustawy mówią o tym, że psycholog, logopeda, terapeuta pedagogiczny zatrudniony w szkołach i placówkach oświatowych, dla tych osób ten wymiar nie może być wyższy niż 22 godziny.

Terapeuta ruchowy: ja znam tematykę ustawy, ale pytanie jest takie, bo bodajże rok temu dyskutowaliśmy w większym gronie na ten sam temat i otrzymałyśmy wówczas zapewnienie, że państwo pochylicie się nad naszymi argumentami i zostaną one uwzględnione. Mamy poczucie skrzywdzenia, dlatego że wiąże się to z dodatkowymi sprawami takimi jak pisanie różnych opinii, o które coraz częściej proszą rodzice. Mamy więcej obowiązków i czy nie boicie się państwo takiego wpływu ludzi, którzy są naprawdę dość dobrze wykształceni i czy to nie będzie przyczynek do tego żeby uciekali z oświaty, a tworzyli prywatne gabinety. I będzie to kosztem dzieci.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: tak, jak pani powiedziała zmieniły się rozporządzenia dotyczące pomocy psychologiczno – pedagogicznej w szkołach ogólnodostępnych i jak państwo wiedzą ciężar tej pomocy został przeniesiony na placówkę. To nauczyciele przy wsparciu specjalistów zatrudnionych w szkole mają dziecko diagnozować, udzielać pomocy i dopiero po pewnym etapie udzielania tej pomocy, jeśli ta pomoc nie przynosi efektów może szkoła zwrócić się o pomoc do poradni psychologiczno – pedagogicznej. Specjaliści zatrudnieni w naszych szkołach to są pedagogicy, w każdej szkole w pełnym wymiarze czasu pracy i głównie w szkołach gimnazjalnych psychologowie w wymiarze pół etatu. Mówię tu o szkołach ogólnodostępnych. Dlatego uważamy, że zgodnie z tymi zadaniami, które nałożyły na szkołę nowe

rozporządzenia dot. pomocy psychologiczno – pedagogicznej, te wszystkie działania będzie mogła pani wykonywać w pracy, a nie po pracy w domu. Tak jak mówiliśmy i rozmawialiśmy z dyrektorami każdy nauczyciel poświęca swoje 18 godzin pensum dydaktycznego tylko i wyłącznie uczniowi. I tak samo pedagog, psycholog czy terapeuta swoje pensum ma poświęcić uczniowi. Natomiast cała dokumentacja jest już po jego pracy. Stąd dla lepszego wykorzystania państwa i lepszej opieki psychologiczno – pedagogicznej w szkole jest nasz wniosek o te 22 godziny. Dodam, że dyrektorzy przyjęli tę propozycję bardzo dobrze.

Terapeuta ruchowy: cały czas słyszę tutaj o szkołach, natomiast ten zapis będzie dotyczył nauczycieli specjalistów, nie tylko psychologów i pedagogów, ale również logopedów, terapeutów, terapeutów integracji sensorycznej itd., itd. nie tylko w szkołach, ale również w przedszkolach. Także, jakie to ma przełożenie? Bo panie cały czas informujecie o szkołach.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: wszystkie te działania mają przełożenie na większą i bezpośrednią pracę z dzieckiem.

Prezes ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekaj: oczywiście, że nowe rozporządzenie daje możliwość zwiększenia do 22 godzin pensum pedagoga, psychologa, specjalistów. Natomiast poprzednie rozporządzenie dawało możliwość dużo większą, a miasto utrzymywało na poziomie 20 godzin. Uważam, że to jest sensowne obciążenie. Zwiększyły się zadania i co merytorycznie takiego się stało, że należałoby przydzielić po dwie godziny więcej? Dodam, że to nie jest tak, że dokumentację robi się w prywatnym czasie w domu, bo przecież pracujemy 40 godzin tygodniowo. Jeżeli praca bezpośrednio z dzieckiem ma być zwiększona z 20 na 22 godziny to nie oznacza, że w pozostałych godzinach pedagog nie pracuje dla dobra dziecka wypełniając dokumentację. Co takiego się stało, że należałoby w Łodzi wprowadzić wyższą stawkę godzinową przy rozporządzeniu, które zakłada do 22 godzin, a przecież w poprzednim można było dać i 30 godzin?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: rozmawialiśmy na ten temat z dyrektorami szkół i placówek (mówię tutaj o przedszkolach), stała się zmiana rozporządzenia o udzielaniu pomocy psychologiczno pedagogicznej w szkołach i placówkach. Cały ciężar przechodzi na szkołę. W rozporządzeniu jest literalnie napisane, jakie działania musi teraz prowadzić szkoła, która musi także wykazać w arkuszu organizacji godziny z pomocy psychologiczno – pedagogicznej. Razem z dyrektorami, którzy przyjęli tę decyzję bardzo dobrze, gdyż jest coraz więcej problemów w szkołach, a szkoły są coraz większe (ośmioklasowe) stąd taka nasza propozycja.

Prezes ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekaj: oczywiście więcej zadań zostało przełożonych na szkołę i zadania pomocy psychologiczno – pedagogicznej również, ale jak sama powiedziała pani dyrektor również na nauczycieli, więc nie tylko na psychologa, pedagoga, specjalistów, ale na nauczycieli, którym pozostał etat 18 godzin. Nie widzę tu merytorycznych przesłanek, że trzeba było o te dwie godziny zwiększyć do bezpośredniej pracy z dzieckiem, bo powtarzam, że pracuje 40 godzin dla dobra dzieci.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: chodzi o bezpośrednią pracę z dzieckiem.

Radny p. Tomasz Głowacki: czy w poradniach psychologiczno – pedagogicznych może to spowodować jakieś zmniejszenie etatów albo inne konsekwencje?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: ustawodawca nie przewidział zwiększenia pensum w poradniach. To dotyczy tylko psychologów, pedagogów, specjalistów zatrudnionych w szkołach. To nie dotyczy poradni.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: jaki przyjęliśmy klucz w przydzielaniu poszczególnym szkołom liczby pedagogów i psychologów?

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: dyrektorzy będą przygotowywać arkusz organizacji. W tej chwili w szkołach podstawowych, ogólnodostępnych, wszędzie będziemy mieć pedagoga w pełnym wymiarze czasu pracy, natomiast przygotowujemy wskaźniki, które mają dookreślić wymiar psychologów w gimnazjach. Ponieważ tych psychologów z gimnazjów będziemy przenosić do szkół podstawowych i podobnie będzie z liceami. Jesteśmy w trakcie opracowywania wskaźnika, a przede wszystkim pracujemy nad tym, żeby nikt z tych specjalistów nie pozostał bez pracy, tylko żeby uzupełniał etat w innych szkołach.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: taki przykład: XXX Liceum Ogólnokształcące ma 3 klasy, po naborze niech będzie 6 i Szkoła Podstawowa nr 34 z 34 oddziałami i prawie 800 uczniów, tu 1 pedagog na pełen etat i tu jeden pedagog na pół etatu. Jak to się ma do ilości godzin? Chodzi mi o obciążenie faktyczne a nie etatowe.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: w tej chwili w SP nr 34 mamy 2 etaty specjalistów, czyli pedagoga i psychologa i tam będzie zwiększenie w tym roku przynajmniej o 0,62.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: apeluję już dzisiaj żeby zadbać o właściwą organizację pracy szkoły, żeby nie dochodziło do dysproporcji, o których pani wspomniała w innym wymiarze. W związku z tym chciałbym żeby zwrócić na to uwagę w sposób zunifikowany. Określić na ile nas nie tylko stać, ale jakie są potrzeby w poszczególnych szkołach. Są, bowiem szkoły zróżnicowane pod względem nie tylko ilościowym, ale i jakościowym. Są szkoły gdzie mamy zdiagnozowane większą skalę różnego rodzaju dysfunkcji rodzinnych, środowiskowych i tam potrzeba jest inna niż w szkole, która jak na przykład szkoła Augustyniak, gdyby to była szkoła publiczna to by nawet pedagoga nie trzeba zatrudniać, bo nauczyciele świetnie sobie dają radę z wykonaniem wszystkich czynności i edukacyjnych i wychowawczych. Natomiast w tym przypadku myślę, że nie tylko to nas zobowiązuje do konkretnych działań, co określa ustawodawca, że określa 22 godziny to będzie 22, ale my musimy patrzeć pod kątem jakościowym i przydatności tych pracowników dla potrzeb nie tylko Wydziału Edukacji i możliwości finansowych budżetu, ale przede wszystkim oczekiwań dzieci i ich rodziców.

Terapeuta ruchowy: jeszcze pozwolę sobie powiedzieć o dzieciach niepełnosprawnych, o których nie padło.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: to są inne placówki. Placówki integracyjne czy specjalne mają zupełnie inne kryteria.

Terapeuta ruchowy: ale przepis będzie dotyczył wszystkich placówek, bez wyjątku. Nie będzie wskazywał, że w tej placówce tak, a w tej nie.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: nie chcę żebyśmy prowadzili polemikę. W moim przekonaniu nauczyciel, obojętnie, jakiego przedmiotu, w szkole specjalnej musi być jednocześnie pedagogiem, psychologiem i doskonałym wychowawcą. W związku z tym nie ubolewam nad złą sytuacją tego środowiska, natomiast mnie chodzi głównie o to żeby w łódzkich szkołach ta pomoc pedagogiczna miała charakter nie tylko formalny, organizacyjny, etatowy, ale faktyczny. By na miejscu, w szkole rozwiązywać problemy, jakie pojawiają się na co dzień, siłami właśnie dobrze wykwalifikowanych pedagogów, a to środowisko uważam, zgadzając się z panią, że jest bardzo dobrze przygotowane do wykonywania zadań.

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej - **druk nr 59/2018**.

Komisja w głosowaniu przy 3 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli oraz zasad zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w formie zaocznej - **druk nr 59/2018**.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: zgłaszam wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad punktu 5. Model wychowania przedszkolnego w Łodzi po wejściu w życie reformy edukacji, z uwagi na późną porę i potrzebę omówienia go w pełnym składzie osobowym Komisji.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku formalnego o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.

Ad pkt 5 – zdjęty z porządku obrad.

Ad pkt 6 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Prezes ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekał: chciałam zasygnalizować temat przeliczników czy wskaźników zatrudnienia pracowników administracji i obsługi w placówkach łódzkich. W zeszłym roku już tak się zadziało, że taki przelicznik państwo rozesłali do dyrektorów, którzy mieli się do niego zastosować. W tym roku sytuacja się powtarza. Naszym zdaniem przelicznik jest niekompletny, ponieważ dotyczy tylko i wyłącznie przelicznika uczniów na administrację i obsługę. Natomiast powierzchnia w szkole nie zmniejsza się wraz z mniejszą ilością uczniów. Przykład: szkoła, która ma do sprzątnięcia 15 000 metrów kwadratowych, halę sportową, trzy sale gimnastyczne, 37 sal lekcyjnych, strzelnicę, pokoje administracji, pokój pedagoga, korytarze ma 8 sprzątaczek. W sumie 11 pracowników administracji i obsługi, w tym przeliczniku pan dyrektor będzie musiał dokonać zwolnień i zostanie mu 5 pracowników do sprzątnięcia tej powierzchni. Mimo, że ma mniej uczniów o 50 to zostaje 400. Mimo, że po korytarzu przejdzie mniej dzieci to i tak ten korytarz trzeba sprzątnąć. My nie rozumiemy tego przelicznika, który nie bierze pod uwagę specyfiki budynku, metrów tylko liczbę dzieci. To trochę jest krzywdzące i powoduje trudną pracę placówki. Bo jeżeli mamy obiekty różne, gdzie musi być na wejściu woźna i dozorca. To, jeżeli dyrektor zwolni kilku pracowników to nie będzie, kogo postawić przy drzwiach. To jest kolejna rzecz, która powoduje, że dyrektorzy mają ból głowy i uważamy, że uzasadniony.

Podobnie dzieje się w przedszkolach, gdzie nauczyciele są pozbawieni administracji i sobie nie radzą i wiele konkursów na dyrektorów przedszkoli jest nierozstrzygniętych, bo nie ma kandydatów, bo jest tak duże obciążenie psychiczne pracy dyrektora, bo musi oszczędnie realizować zatrudnienie gdzie powinny być trzy osoby na grupę, a są dwie: nauczyciel i pomocowna.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta: jest dwóch nauczycieli i pomocowna.

Prezes ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekał: ale mówimy o całym dniu, wiadomo że nikt nie pracuje od rana do nocy tylko jest zmiana, a w grupie zawsze powinny być trzy osoby, bo jak jedna zachoruje to druga jest.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: wie pani doskonale, że są takie szkoły, które dotrudniają pracowników, np. szkoły podstawowe, gdzie dochodzi cały rocznik.

Prezes ZNP Oddział Łódź – Widzew p. Alicja Czekał: ale co z placówkami, które mają mniej dzieci a duże powierzchnie?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ważne są kryteria wedle, których się sprząta. Temat trzeba przemyśleć w kontekście roku 2018/2019.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: poinformował:

1. Związek Nauczycielstwa Polskiego organizuje w dniu 19 kwietnia w Hali Sportowej MOSiR konferencję: I Ty możesz zostać SuperWuefistą. Trzeba to rozpropagować, adresując temat do nauczycieli Wychowania Fizycznego (DPr-BRM-II.0005.7.24.2018).

2. Łódzki Związek Sportowy realizuje program Szkolnego Klubu Sportowego w myśl, którego w każdej placówce szkolnej można realizować zajęcia dodatkowe w wymiarze 2 lub 4 godzin do końca tego roku. Ważne jest, aby łódzkie szkoły nie odstępowały od małych ośrodków edukacyjnych gdzie gonitwa za każdą godziną wychowania fizycznego jest dostrzegana gołym okiem, natomiast u nas nie cieszy się to zainteresowaniem, a wszyscy mówią, że chcieliby zarabiać więcej. Na program w skali województwa jest 3 200 000 zł do wydania, do końca grudnia tego roku. Dobrze byłoby zainspirować nauczycieli Wychowania Fizycznego do działań, bo to jest niezwykle ważne i perspektywiczne z punktu widzenia dzieci.

Innych spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: złożył zebrany życzenia z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych, podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji